

## Karol DZIEWOŃSKI (1876–1943)

W roku bieżącym mija 140 lat od narodzin późniejszego wybitnego chemika organika, głównie w dziedzinie farmaceutyków i barwników; profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, związanego z miastem Krakowem i jego przemysłem farmaceutycznym, szczególnie w okresie II wojny światowej. Wybitnego badacza i pedagoga, twórcy tzw. Szkoły Profesora Dziewońskiego. Członka Polskiej Akademii Umiejętności oraz Akademii Nauk Technicznych, Dziekana Wydziału na UJ, wieloletniego przewodniczącego krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W czasie okupacji niemieckiej przesładowanego w ramach zbrodniczej akcji „Sonderaktion Krakau”.



Karol Dziewoński urodził się 18 sierpnia 1876 r. w Jarosławiu nad Sanem, leżącym na skraju Podgórzca Rzeszowskiego – historycznym mieście styku trzech wyznań i kultur: polskiej, ruskiej i żydowskiej. Był synem Powstańca Styczniowego Józefa Dziewońskiego, profesora miejscowego gimnazjum i matki Albertyny z Bayerów. W 1895 r. kończy miejscowe gimnazjum i podejmuje studia na Wydziale Chemii ówczesnej Lwowskiej Szkoły Politechnicznej,

stanowiącej wówczas załazek, przyszłej Politechniki Lwowskiej. Już w trakcie studiów, wykazując nieprzeciętne zdolności, w latach 1898–1901 pełni funkcję asystenta w Katedrze Chemii Organicznej. Dyplom inżynierski, z odznaczeniem, uzyskuje w 1901 r. i już rok później angażuje się do pracy na podobnym stanowisku asystenta w katedrze chemii organicznej, ale na słynnym Uniwersytecie w szwajcarskim Fryburgu. Uczelnia ta ma kilka dodatkowych wątków polskich, o których warto wspomnieć. M.in. w latach 1897–1901, a więc przed przybyciem tam Dziewońskiego, w tamtejszych katedrach chemii i fizyki pracował Ignacy Mościcki (1867–1946), będąc asystentem innego Polaka profesora tej uczelni Józefa Wierusz Kowalskiego (1866–1927). Natomiast, w późniejszych latach, od 1945 r., we Fryburgu profesorem filozofii był polski dominikanin Józef Franciszek Bocheński (1902–1995), który dodatkowo w latach 1964–1966, pełnił szacowną funkcję rektora tego Uniwersytetu.

Karol Dziewoński pracuje na uczelni we Fryburgu w latach 1902–1904; w międzyczasie wraca na krótko do Lwowa, aby na swojej macierzystej Uczelni obronił doktorat nauk technicznych (1903 r.). Przez następne dwa lata jest asystentem, a następnie docentem w słynnej Ecole de Chimie w Miluzie, gdzie, kierując pracownią chemii organicznej (1904–1906), współpracuje z ówczesnym wybitnym francuskim badaczem związków organicznych Emile Noelingiem (1851–1922). Tenże, gdy w ówczesnej cesarskiej Rosji zaistniało i zgłoszono do niego zapotrzebowanie na zdolnego chemika, poleca tam Dziewońskiego, który w 1906 r. obejmuje kierownictwo Centralnego Laboratorium Fabryki Towarzystwa „Kuwałejwskaja Manufaktura” w tamtejszym Iwanowo–Wozniesieńsku, kierując głównie pracami badawczymi w dziedzinie barwników i farbiarstwa. W czasie pobytu w Rosji zakłada rodzinę żeniąc się z Polką Heleną z Pniewskich; mają troje dzieci: najstarszą Zofię, która obumiera wcześniej oraz Kazimierza i Marię. Syn, urodzony w 1910 r. w Iwanowie, późniejszy absolwent Politechniki Lwow-

skiej (Wydział Architektury rok 1934) okaże się w powojennych latach jednym z najwybitniejszych geografów polskich, profesorem, m.in. przewodniczącym Komitetu Zagospodarowania Przestrzennego Kraju PAN. Córka, Maria (urodzona w 1924 r.) kończy studia rolnicze; była docentem fitopatologii i hodowli roślin.

Doskonałe przygotowanie teoretyczne (studia i praca we Lwowie i Fryburgu), a następnie 5-letnia praktyka przemysłowa, w pełni predysponują Karola Dziewońskiego do objęcia, poza obszarem badawczym, dodatkowych funkcji pedagogicznych. W 1911 r. otrzymuje On propozycję objęcia kierownictwa II Zakładu Chemicznego (w późniejszych latach Zakładu Chemii Organicznej) na Uniwersytecie Jagiellońskim; przyjmuje i pełni tę odpowiedzialną, ale i wielce twórczą funkcję, przez następny, spięty tragiczną klamrą dwóch wojen światowych, okres 28 lat. Z czasem staje się wybitnym badaczem i pedagogiem w obszarze chemii organicznej, ze szczególnym uwzględnieniem syntez i własności substancji farmaceutycznych i barwników oraz zastosowań tych ostatnich w technikach farbiarskich. W okresie przedwojennym, szczególnie ściśle współpracuje z Zakładami „Boruta” w Zgierzu, znanym producentem barwników organicznych.

W pracach badawczych własnych, a z czasem, całego grona młodszych badaczy, których skupia wokół kierowanej przez siebie Katedry, poświęca się głównie problemom syntezy wielu związków organicznych, najczęściej pochodnych acenaftenu – policyklicznego węglowodoru aromatycznego – produktu wyjściowego do otrzymywania wielu leków, barwników, pestycydów, a nawet specjalistycznych tworzyw sztucznych. Wiele prac poświęca również Dziewoński badaniom związków naftalenu i jego pochodnym oraz heterocyklicznym pochodnym chinoliny. Za ciekawostkę można uznać fakt, że otrzymany przez Dziewońskiego (ok 1925 r.), dekacyklen, przez wiele, bo ok. 30 lat, uchodził za związek chemiczny o najwyższej, procentowej zawartości węgla w cząsteczce. Wiele czasu i prac poświęcił Dziewoński również pozostałym barwnikom chemicznym różnych typów, a także technikom farbiarstwa. Wiele prac poświęcił badaniom i publikacjom nad zależnością kolorystyki poszczególnych barwników od ich konstytucji.

Prof. Karol Dziewoński przez wiele lat prowadził uniwersyteckie wykłady z chemii organicznej dla studentów wydziałów nauk chemicznych oraz farmaceutycznych; Jego wykłady były podstawą do wydania licznych skryptów akademickich edytowanych przez Koło Chemików UJ. Jak wspomniano, przez wiele lat pracy na Uczelni, jako doskonały organizator badań i dydaktyk, stwarzał wokół siebie grono współpracowników, którzy z latami, stawali się samodzielnymi i niejednokrotnie wybitnymi badaczami i dydaktykami, zasilając w przyszłości nie tylko kadry uczonych, ale również grono wybitnych pracowników w przemyśle chemicznym, szczególnie farmaceutycznym i barwnikarskim. Z czasem, kierowany przez Niego II Zakład Chemiczny UJ, w latach międzywojennego 20-lecia, staje się przysłowiową „kuźnią kadr chemicznych” przyjmując bardzo często stosowaną nazwę „Szkoły Profesora Dziewońskiego”. Jednym z Jego młodszych, ale nie jedynym wybitnym, współpracownikiem był od 1919 r. Jerzy Szyszko (1889–1972), późniejszy znany chemik, profesor i rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Dziewoński prowadził z nim wspólnie badania nad wielopierścieniowymi węglowodorami aromatycznymi o pierścieniach skondensowanych. Szczególnie interesowały Go procesy syntez związków chemicznych wielopierścieniowych tworzonych ze składników o prostszej budowie. Dotyczyło to m.in., poza wspomnianym wcześniej dekacyklem, innych związków, jak fluorocyklen, chalkacen, chloraen ksantacen i pozostałe węglowodory barwne. Zapoczątkował wiele procesów nitrowania i sulfonowania naftalenu otrzymując i ba-

dając wiele ich pochodnych. Większość prowadzonych badań prezentował w publikacjach naukowych krajowych i zagranicznych, w sumie w ilości ponad 110 prac (często ze współpracownikami). Przynosiły Mu one ważną pozycję, również na forum międzynarodowym. Był ponadto autorem podręcznika „Chemia organiczna”, który miała dwa wydania (w 1923 i 1937 r.).



**Prof. Karol Dziewoński z asystentami i studentami chemii; rok akad. 1935/36; foto ze zbiorów archiwalnych UJ**

Poza sprawami nauki i dydaktyki, Karol Dziewoński poświęca wiele czasu i zaangażowania w sprawy organizacyjne nauki i społeczne. Zaraz w pierwszych latach pracy na Uczelni Jagiellońskiej, przez kilka lat jest opiekunem i kuratorem Koła Studenckiego Chemików UJ, co uwiecznione zostało w późniejszych latach przyznaniem Mu tytułem Honorowego Członka Koła. Już w pierwszych latach pracy na krakowskiej Uczelni aktywnie angażuje się w realizację idei budowy nowego gmachu uniwersyteckiego dla potrzeb nauczania chemii; niestety jej realizacja następuje dopiero w latach powojennych. Od 1919 r. prof. Karol Dziewoński posiada członkostwo Polskiej Akademii Umiejętności (PAU), w której od 1926 r. jest sekretarzem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W latach 1920–1922 pełni obowiązki Dziekana Wydziału Filozoficznego UJ, a przez następne 4 lata jest dyrektorem Oddziału Farmaceutycznego Uczelni. Należy i działa w Akademii Nauk Technicznych w Warszawie oraz w Towarzystwie Naukowym we Lwowie. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Chemicznego; w latach 1924–1937 przewodniczy Oddziałowi Krakowskiemu PTChem, a w latach 1926–27 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego. Jest członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; ponadto wyróżniony został honorowym członkostwem przez obydwa – Polskie i Niemieckie – Towarzystwa Chemików Kolorystów. Uzyskał również rzadko nadawaną godność członka honorowego Międzynarodowego Towarzystwa Chemików Kolorystów. Państwowe władze 20-lecia międzywojennego honorują Profesora Karola Dziewońskiego Złotym Krzyżem Zasługi, a w dalszych latach Krzyżem Komandorskim *Polonia Restituta*. Świetnie zorganizowany w swojej działalności, był wzorem, ale i wymagającym nauczycielem, dla swoich wielu młodszych współpracowników, którzy z czasem stawali się wybitnymi postaciami w świecie nauk chemicznych. Cieszył się wśród nich zasłużonym autorytetem i szacunkiem.

Tragiczny okres życia prof. Karola Dziewońskiego to lata II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Dnia 6 listopada 1939 r. podczas słynnej akcji „Sonderaktion Krakau” – podstępnego zwołania przez Niemców na zebranie profesorów wyższych krakowskich uczelni (głównie UJ i AGH), zostają oni aresztowani i więzieni początkowo w Krakowie i we Wrocławiu, a docelowo w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen, a później część z nich jest jeszcze w Dachau. Oprócz prof. Dziewońskiego zaarrestowanych zostało wówczas wielu innych chemików, w tym m.in. profesorowie UJ Tadeusz Estreicher, Bogdan Kamieński, Jan Kozak i docent Jan Moszew (profesor w latach powojennych). Ogółem w ramach tej zbrodniczej akcji aresztowano 183 osoby głównie z „krakowskiej profesury”, w tym z Uniwersytetu

142 wykładowców i trzech studentów. W trakcie tamtejszego, pełnego prześladowań pobytu, Karol Dziewoński wykazuje wyjątkowo wspańnię osobiste cechy charakteru. Był inicjatorem wielu akcji podtrzymania na duchu głębiej przeżywających tragedię obozowej gehenny, a gdy zanosilo się, że znajdzie się na liście ewentualnie zwolnionych, a nie spotka to ciężko chorego współtowarzysza obozowej niedoli, starszego od siebie, prof. K.Stolyhwo – zaproponował, że zostanie w obozie za niego. W dniu 8 lutego 1940 r. Karol Dziewoński, wraz z grupą części profesorów (inni zmarli wcześniej w obozie, względnie tam zostali dalej więzieni) został zwolniony i wraca do Krakowa. Jak podają niektóre źródła, zwolnienie części polskich uczonych nastąpiło w wyniku osobistej interwencji w tej sprawie szefa włoskich faszystów Mussoliniego u Hitlera.

Prof. Karol Dziewoński przeżywa trudne dalsze lata krakowskiej okupacji. Podejmuje pracę w słynnej krakowskiej firmie farmaceutycznej Wandera, gdzie wraz z kilkoma innymi b. pracownikami naukowymi UJ, prowadzi prace nad technologią wytwarzania nowych asortymentów leków. Jednocześnie angażuje się (lata 1942–1943) jako wykładowca na kompletach tajnych studiów Wydziału Lekarskiego oraz Farmaceutycznego UJ. Podejmuje też służbę „podziemnej” pomocy pracownikom UJ szczególnie pokrzywdzonym przez wypadki wojenne. Kieruje m.in. tzw. Komitetem Trzech, który w okresie II wojny światowej, zajmuje się wszelką, w tym materialną, pomocą dla profesorów i innych pracowników UJ oraz ich rodzinom. Ginie na tym właśnie posterunku. W grudniu 1943 r., gdy udaje się krakowskim tramwajem po zapomogę dla jednego z asystentów, ulega wypadkowi, w wyniku którego traci zmiążdżoną nogę, a następnie życie. Spoczywa na Salwatorskim Cmentarzu w Krakowie, obok żony i córki. Pozostał w gronie wybitnych i zasłużonych przedstawicieli nauk chemicznych „Alma Mater Jagellonica”.

Praca prof. K. Dziewońskiego w latach wojny w krakowskich zakładach spożywczo-farmaceutycznych Wandera jest przykładem przetrwania trudnych lat okupacji dla wielu „zakamuflowanych” tam polskich pracowników nauki. Z racji na tę ważną rolę, jaką odegrały zakłady, warto, na zakończenie, poświęcić im kilka zdań w tym biogramie.

Historia produkcji farmaceutyków, we wspomnianej firmie, sięga 1931 r., gdy powstała w Krakowie przy ul. Mogiłskiej, przy zaangażowaniu szwajcarskiego kapitału i techniki, wytwórnia Wandera. Pierwszym produktem była, słynna w latach przedwojennych, odżywka witaminowa „Ovomaltina”. Później pojawiły się inne parafarmaceutyki, ale również, i to w przeważającym udziale, preparaty spożywcze do przygotowania potraw (proszki do pieczenia, budynie, koncentraty i inne). W latach okupacji, firma, gdy nie była zbyt silnie nadzorowana przez władze niemieckie, wykazywała wiele działań sprzyjających Polakom. Znalazło w niej pracę wielu wybitnych krakowskich uczonych – farmaceutów i chemików, unikając różnorodnych form prześladowań. Byli to, poza wymienianym wcześniej prof. Karolem Dziewońskim, również m.in. farmaceuci prof. Marek Gatty-Kostyal i prof. Janusz Supniewski. Wszyscy oni, wraz z Dziewońskim, pracowali m.in. nad sulfamidami (ówczesna nowość) oraz preparatami o działaniu hormonalnym.

W latach powojennych firma przeszła pod zarządek państwowy przyjmując nazwę Zakładów POLFA Kraków, stając się głównym w Polsce producentem witamin (głównie witamin C) i antybiotyków (z czasem, wytwórstwo tych ostatnich, przeniesiono do Tarchomina). Pojawiły się też tam preparaty, m.in. aviomarina i flegamina. Lata firmy pod szyldem PLIVY, a obecnie TEVY, do okres dalszego bardzo prężnego rozwoju firmy, aktualnie jednego z największych producentów leków w Polsce (wywiad z Panią Prezes TEVA, s. 409 oraz artykuł o Firmie na str. xyz).

*Jerzy Paprocki*

Wykorzystane źródła: Opracowanie Jana Moszewa; Złota Księga Wydziału Chemii UJ red. red. Elżbieta Szczepaniec-Cięciak i Krystyna Łopata; oraz opracowanie dr Alicji Rafalskiej-Łasocha, której składam dodatkowe podziękowanie za nadzwyczaj zycielną współpracę i udostępnienie fotogramu.